



Fot. ze zb. Muzeum Historii Miasta Poznania / cyryl.poznan.pl

Przez kolejne stulecia, pomimo przeniesienia miasta na lewy brzeg Warty, most Cybiński nadal pełnił ważną rolę, stanowił bowiem część szlaku komunikacyjnego łączącego Poznań ze wschodem państwa. Ze względu na gnicie drewna mniej więcej co 25 lat musiał być wymieniany na nowy i tak prawdopodobnie działo się przez kolejne stulecia.

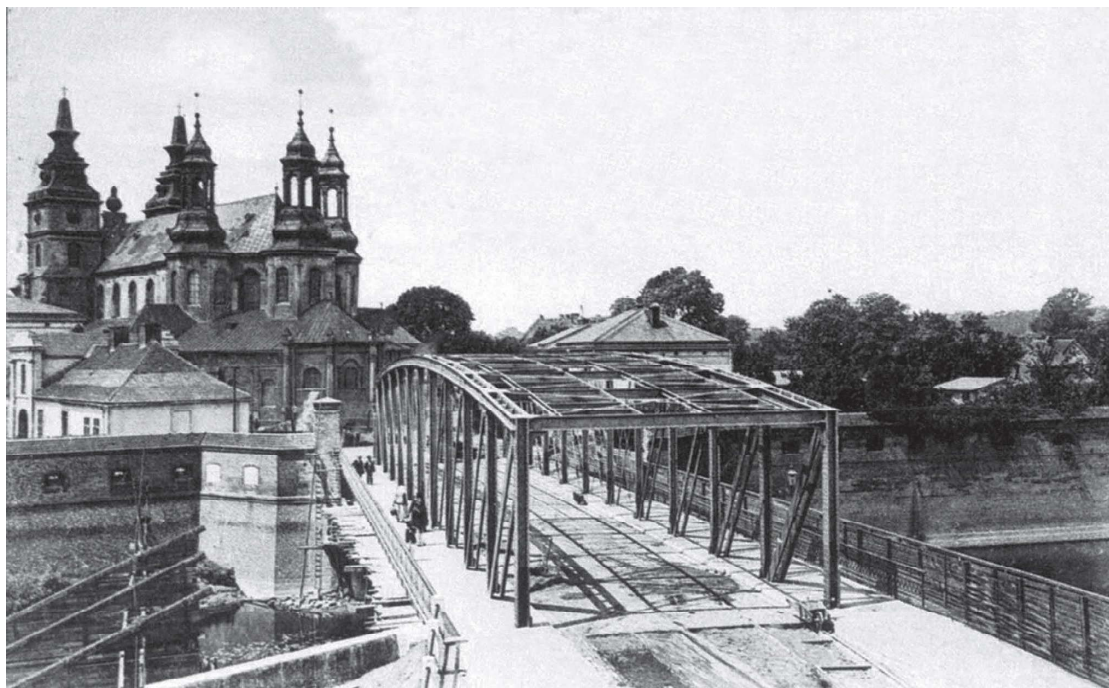
Na zdjęciu z 1888 roku widoczny jest most Cybiński w czasie wielkiej powodzi, jaka w tym roku nawiedziła Poznań. Na południowym skraju mostu, od strony napierającego nurtu rzeki, ułożono szyny tramwajowe balastujące konstrukcję.



Fot. ze zb. Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu

W połowie XIX wieku na Śródce i Ostrowie Tumskim zbudowane zostały elementy systemu obronnego Twierdzy Poznań. Na północ od mostu Cybińskiego stanęła Śluza Katedralna – obiekt hydrotechniczny pozwalający w razie ataku na zatamowanie przepływu rzeki i zalanie przedpoła twierdzy. Śluza posiadała własny most wykorzystywany przez wojsko, który podczas remontów mostu Cybińskiego był udostępniany dla ruchu cywilnego (jednak niechętnie i za opłatą).

Na zdjęciu z 1890 roku widoczni są żołnierze usuwający krę z przepustów pod mostem wchodzącym w skład Śluzy.



Pocztówka z ok. 1910 roku, fot. ze zb. Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu / cyryl.poznan.pl

Ruch drogowy na moście Cybińskim systematycznie wzrastał i drewniana konstrukcja nie dawała rady mu sprostać. Pomiary wykonane w 1902 roku wykazały, że w dni powszednie przez most przechodziło około 10 tysięcy pieszych, przejeżdżało tysiąc wozów konnych i stu rowerzystów. Konieczna była budowa nowej, żelaznej konstrukcji. W 1905 roku, po długich pertraktacjach z władzami wojskowymi, które musiały wyrazić zgodę na wbudowanie przyczółka mostu w mur fortecny, zbudowano most żelazny. Miał 64,4 m długości i 13 m szerokości. Ustrój nośny mostu (czyli część konstrukcji, której głównym zadaniem jest przenoszenie obciążeń zewnętrznych i ciężaru własnego) stanowiły dwa stężone górą dźwigary kratowe.

Szybko okazało się, że most ma wady konstrukcyjne i nie radzi sobie z przenoszeniem obciążeń.